

## Autoreferat

Celem studium *Allotopie. Topografia światów fikcjonalnych* było przedstawienie autorskiej definicji, historii pojęciowej, egzemplifikacji i filozoficznej reinterpretacji terminu „allotopia” w wykładni Umberta Eco ze *Światów science fiction* (z antologii *Po drugiej stronie lustra*, przełożonej na j. pl. w 2013 r.). Wedle Eco, rezygnującego z utożsamienia allotopii z allohistorią (co uczynił Wilhelm Füger w artykule *Streifzüge durch allotopia. Zur topographie eines fiktionalen Gestaltungsraums* opublikowanym na łamach 102. Numeru czasopisma „Anglia” w roku 1984), fundamentem narracji allotopijnej miałyby być założenie, że:

nasz świat jest istotnie odmienny od tego, jaki znamy, i dzieją się w nim rzeczy, które zwykle się nie zdarzają (zwierzęta mówią, istnieją czarnoksiężnicy i wróżki). Allotopia tworzy za-tem świat alternatywny i sprawia, że jest on bardziej realny niż ten rzeczywisty, a narrator dąży wręcz do przekonania czytelnika, że świat fantastyczny jest jedynym prawdziwym. Allotopię wyróżnia to, że gdy już wykreowany zostanie świat fantastyczny, nie interesują nas jego związki ze światem rzeczywistym, chyba że mamy do czynienia z alegorią

Nie jest rzeczą przypadku, że Eco zestawiał allotopię z innymi narracjami światotwórczymi czy, jak powiedziałyby Marie-Laure Ryan, światocentrycznymi, z utopią czy dystopią na czele – w tej wykładni bowiem byłyby ona bowiem nie tyle gatunkiem literackim czy specyficzną konwencją, lecz właśnie takim typem reprezentacji, w którym porzuca się dyskurs mówiący o świecie na rzecz zatopienia w samym świecie dyskursu. Z tego też względu w opisie narratologicznego fenomenu zwanego allotopią wykorzystane zostały osiągnięcia narratologii kognitywistycznej (David Herman, Marie-Laure Ryan, Manfred Jahn), psychonarratologii (Richard Gerrig, Victor Nell) oraz badań transmedialnych (Henry Jenkins, Silvia Dapia) i transfikcjonalnych (Richard Saint-Gelais, Réne Audet i Iréne Langlet) – jako najlepiej nadających się do analizowania wpływu pola odniesienia właściwego dla danego świata fikcji na pogłębianie efektu zanurzenia czytelnika w świecie i efektu translokacji w postaci przeniesienia do innego, nierzadko wręcz obcego poznawczo świata. Głównym celem studium stało się więc rozwikłanie nietypowego paradoksu: jak mianowicie świat poddany efektowi poznawczego wyobcowania (*cognitive estrangement* wedle formuły teoretyka SF, Darko Suvina) może być na tyle angażujący, by wywoływać u czytelników silną chęć – *nomen omen* – obcowania z jego realiami, zachęcając do lektury wielokrotnej, pogłębionej i w każdym wymiarze innej aniżeli ta, do której przyzwyczały czytelników lata „realistycznego imperializmu”, przekładającą warstwę diegetyczną nad reprezentacyjną.

Zaadaptowanie Hutcheonowskiej koncepcji „realistycznego imperializmu” do badań nad allotopią wymusiło dokonanie dekonstrukcji kategorii świata przedstawionego,

nierelevantnej do opisu takiego zjawiska narracyjnego, w którym – wedle formuły Jacka Dukaja z manifestu *Stworzenie świata jako gałąź sztuki* – „to nie fabuła generuje świat, a świat ustanawia macierz możliwych fabuł”. Ujmując rzecz najkrócej i najprościej, jak to możliwe – dobrze skonstruowana allotopia będzie sugerować istnienie świata większego, aniżeli jego pojedyncze przedstawienie diegetyczne. Oczywiście można byłoby polemizować, że przecież nie było inaczej w literaturze realistycznej – ale niezależnie od sporów na temat ontologii bytów fikcjonalnych, niewątpliwie pozostaje to, że świat rzeczywisty czy empiryczny jest dostępny dla odbiorców znacznie bardziej wieloparametrowo, aniżeli ukazywana w skończonej ilości diegetycznych reprezentacji allotopia. Z tego też względu w miejsce nazbyt definitywnej (w znaczeniu zwłaszcza ograniczeń nakładanych na zasięg reprezentacji) kategorii świata przedstawionego zaproponowano wykorzystanie pojęcia świata narracji, powiększonego o przypisane mu pole odniesienia, najczęściej funkcjonujące w fantastyce allotopijnej – zwanej w studium „postfantastyką” – w formie encyklopedii czy zespołu paratekstualnych załączników, dopełniających świat narracji o elementy pozafabularne (mapy, słowniki, motto, fingowane cytaty, drzewa genealogiczne, tablice onomastyczne itp.).

Założenia powyższe w istotny sposób wpłynęły na selekcję materiały egzemplifikacyjnego, ograniczonego do przede wszystkim tych powieści, które wyraziście sugerują prymat kreacji światotwórczej nad fabułowórczą, różniąc się tym samym zarówno od autotematycznych fikcji i metafikcji osadzonych w realnym świecie, jak i od powieści popularnych, angażujących przede wszystkim wartką akcją i zajmującą fabułą, a nie starannie przemyślanym opisem świata, względem którego forma podawcza opowiadania pełni funkcję służebną. Szczegółowa analiza sposobu konstrukcji świata w książkach Edwina Abbotta Abbotta (*Płasklandia*), Neala Stephensona (*Peanatema*) Jacka Dukaja (*Inne pieśni*) czy Guy Gavriela Kay'a (*Tigana*, dylogia *Sarantyńska mozaika*), dowiodła słuszności tego rozpoznania, ukazując upowszechniające się wśród pisarzy fantastycznych przełomu XX i XXI w., choć prototypowe dla gatunków *voyage imaginaire* i utopii w stuleciach wcześniejszych (stąd też nawiązanie do dydaktycznej *Płasklandii*, różniącej się jednak od utopii i typowych *voyage imaginaires* brakiem kolonialnej relacji między Baudrillardowskim „kontynentem empirii” a „wyspą utopii”) tendencje do projektowania fikcyjnego pola odniesienia jako przedustawnego względem fabuły danej powieści. Skoro bowiem Neal Stephenson poświęca początkowe partie swej powieści dokładnemu opisowi trzech tysięcy lat istnienia fikcyjnego świata Arbre przed rozpoczęciem akcji *in medias res*, to oznacza, że priorytetowo traktuje nie fabułę, lecz właśnie świat, bez którego uprzedniego wykreowania opowiadanie historii protagonisty *Peanatemy* byłoby niemożliwe. We wszystkich zanalizowanych przykładach istotna okazała się także wa-

ga, jaką autorzy koncepcji allotopijnych przykładali do konsekwentnego rozwijania fikcyjnego pola odniesienia poprzez bieżące definiowanie neologizmów i stopniowe wprowadzanie czytelnika w realia obcego świata. To z tego względu o konkluzywności rozważań przesądziło nawiązanie do ksenologii i ksenotopografii Bernharda Waldenfelsa jako koncepcji fenomenologicznych idealnych do opisu świata stwarzającego „u progu obcości [*on the threshold of otherness*]” trudność poznawczą i wymagającego przededefiniowania relacji między światem własnym i swojskim (*Heimwelt*) a tym cudzym i obcym (*Fremdwelt*), w obrębie której znacznie łatwiej o paradygmaticzny gest zawłaszczenia tego, co obce, aniżeli o afirmatywną odpowiedź na jego wezwanie. Refleksja nad światami allotopijnymi – będącymi, przypomnijmy, nie światami tak fantastycznymi, jakimi jawić się one mogą z perspektywy „realistycznego imperializmu”, lecz światami o wyższym progu realności, niż świat rzeczywisty – staje się w takim ujęciu wyzwaniem etycznym, umożliwiającym skonceptualizowanie chociażby takiej kategorii, jak ksenocydu u Orsona Scotta Carda, będącego nie ludobójstwem, lecz obcobójstwem – bardzo bliskim postawie, którą najłatwiej przyjąć w kontakcie z radykalną, niewysłowioną obcością skrajnie wyimaginowanego świata.

Studium *Allotopie. Topografia światów fikcjonalnych* miało w swym głównym założeniu zaproponować odejście od długiej tradycji aplikowania nomenklatury strukturalistycznej do badań nad fantastyką, jak również zapewnić narzędzia analityczne umożliwiające skuteczne odróżnianie ambitnych i wysokoartystycznych narracji światotwórczych od klasycznych fantastycznych fabuł *fantasy* i SF. W konsekwencji, z Ecowską kategorią allotopii powiązany został fenomen światotwórstwa o tyle, o ile z przykładową (a podobnie sytuującą świat w centrum narracji) utopią związało się myślenie ekstrapolacyjne i życzeniowe, co sprawia, że w obydwu przypadkach ma się do czynienia nie tyle z klasycznymi gatunkami literackimi, ile raczej specyficznymi dyskursami – o świecie idealnym w utopii i o świecie obcym w allotopii. Dzięki temu allotopia nie zostaje zawężona jedynie do literaturoznawstwa, nie prowokuje do dyskusji nad statusem fikcji czy „literackością” załączników encyklopedycznych – zachęcając w zamian do zastanowienia się nad współczesnym statusem fikcyjnego świata i powodami, dla których przykładowa J. K. Rowling woli napisać osadzone w świecie Harry’ego Pottera *Baśnie barda Beedle’a*, aniżeli kontynuować atrakcyjny wątek fabularny swego bestsellerowego cyklu. Allotopia tym samym, a także patronujący jej nurt światotwórstwa, mogą być postrzegane jako kluczowe zjawisko współczesnej narracyjności, a poświęcone jej studium *Allotopie. Topografia światów fikcjonalnych* – jako pierwsze podejście do przestudiowania najbardziej podstawowych przejawów tego fenomenu w literaturze postfantastycznej.